KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Grudnia. — Rok 1840. Czwartek. № 328. Jutro, Ś. Damazy. Wsch: sł: g. 8, m. 6; zach: g. 3, m. 54.

Wczoraj o godz: w pół do 4 po połud:, wjechała do *Warszawy* J. C. W. Wielka Xiżna HELENA, Bratowa naszego miłościwego MONARCHY, i Jej Córki JJ. CC. WW. Wielkie Xiężniczki MARJA, ELŻBIETA i KATARZYNA MICHAŁÓWNY. JO. Feldmarszałek Xię Warszawski otoczony Jenerałami i wyższemi Urzędnikami, powitał Wielką Xiężnę przed Katedrą NN. TRÓJCY, a Najprzewiel: Arcy-Biskup wprowadzaiąc do Świętego Przybytku, podał święconą wodę i Krzyż do ucałowania. Xię Namiestnik następnie przyjmował J. C. W. Wielką Xiężnę w pałacu *Belwederskim*. Wieczorem oświecono domy Rządowe i Obywatelskie.

Antoni *Chmielewski*, Aptekarz w M. Końskich Gub: Sando:, syna swego *Juljana*, w wojsku rewolucyjnem służącego, z temże do Pruss wyszłego, z amnestji niekorzystaiącego i obecnie za paszportem na cudze imię uzyskanym do Końskich przybyłego, sam władzy właściwej przedstawił. N. CESARZ i KRÓL Jmć, maiąc Sobie przez Namiestnika Króles: o tem doniesionem, w oznakę zadowolenia Swego z tak wzorowego postępku Chmielewskiego, dowodzącego przywiązanie iego do Tronu, raczył Najmiłościwiej udzielić mu dar złp. 2,000, i wyrzec: iłby Juljan *Chmielewski*, przez wzgląd na postępek Ojca, od zasłużonej kary był uwolniony, z dozwoleniem mu osiedlenia się na powrót w Królestwie Pols:. — N. PAN, wynagradzaiąc chwalebny czyn Adama *Poniatowskiego*, Dozorcy robot przy budowie Szpitalu Śgo Łazarza w Warsz:, który z narażeniem własnego życia, Franciszka *Grzybowskiego*, w dołach glinianych tonącego, wyratował, Najłaskawiej ozdobić go raczył medalem srebrnym, za uratowanie ginących ustanowionym. — Mianowany przez Radę Admini: X. Józef *Benita*, Administrator Kościoła w *Chobrzanach*, Proboszczem w *Waśniewie*, Obw: Opato: Gub: Sand:. — W zeszłą Niedzielę, 2gą niniejszego Adwentu, przy uroczystości z Odpustem Śgo Andrzeia Apostoła, w Kościele *Braci Miłosierdzia* w Warszawie odbywanej, nastąpiło religijne poświęcenie o godz: 11tej z rana gmachu nowo przymurowanngo, służyć maiącego do wygodniejszego pomieszczenia chorych zostaiących w Szpitalu tychże Braci. Pierwszy Prałat Metropolitalny JWX. *Kotowski*, przed rozpoczęciem Solennej Mszy Śtej, udał się z asystencją przez Kościół wspomniony i w obecności wszystkich Zakonników iako i Rady szczegółowej tegoż Szpitalu, a nawet i wielu innych Osób, pobłogosławiwszy wszystkie sale i zamieszkania świeżo przybudowane, tak treściwie przemówił: Ledwo 3 lata upłynęło, kiedy w murach tego Szpitalu uroczystym obrzędem religijnym salę pod imieniem Śgo Andrzeia, poświęciłem. Oto znowu i dziś wzniesioną i uporządkowaną znaczną część gmachu szpitalnego publicznie błogosławię. Ten nowy gmach czegoż iest dowodem? Czułego oka OPATRZNOŚCI nad kraiem naszym. Jej od nas prawdziwa wdzięczność, najczulsze uwielbienie należy. Bo Jej dziełem serce Najmiłościwszego Cesarza i Króla MIKOŁAJA, który wspaniałomyślnych ofiar i znakomitych nakładów na Przybytki, w iakich ma przytułek i ochronę cierpiąca ludzkość, bynajmniej nie szczędzi. Dla zachowania drogiej pamiątki Imienia Dobroczyńcy, byłoby pożądaną iak sprawiedliwą rzeczą, aby główna sala w tym nowo przybudowanym gmachu pod nazwą Śgo MIKOŁAJA, istotnie mogła. Ani nie mam przyczyny tu więcej przytaczać pobudek, do uwielbiania łaski wspaniałomyślnego MONARCHY i dobrych chęci Wysokich Władz iakie nietylko dla tego Szpitalu i innych w tutejszem mieście, ale i w całym kraiu naszym nieprzestannie okazuią. Dość powiedzieć: Kogo tylko ożywia duch Chrześcjański, w czyiem tylko sercu goreie czysta miłość bliźniego, ten bez rozrzewnienia ani może ani powinien patrzeć iak na

te dzieła litości, tak i na bliźnich, którzy w swej najnieszczęśliwszej słabości, w swym najdotkliwszym stanie po utracie sił umysłowych, potrzebują szczególniejszej opieki i anielskiego czuwania nad sobą. Tak wy dobrzy Bracia Zakonni swoią gorliwą usługą i ty Szanowna Rado Szczegółowa swem poświęceniem w uczuciu tej szlachetnej miłości, los tych bliźnich, co są godni w tym Szpitalu wielkiego politowania po stracie największego dla siebie dobra, ciągle osładzajcie, a BÓG, który każe mieć wyrozumienie nad każdym nieszczęśliwym, sowicie wam waszą pracę wynagrodzi." — Na posiedzeniach 8go i 22go z. m., policzeni zostali wrzęd Członków Warsz: Towarzystwa Dobroczynności: *Mokronowski* Alex:, *Grabowski* Lud:, *Ciepielowski* Tom:, *Krakow* Lud:, *Bogdan* X., *Zubelewicz* Florj:, *Betley* Józ:, *Jaroszewski* And:, *Towścik* Józ:, *Stupnicki* Józ:, *Kronenberg* Stani:, *Trepka* Jan, *Mysłakowski* Ig:, *Han* Ant:, *Smoczyński* Ig:, *Neubauer* Stef:, *Jaworski* Paweł. — Onegdaj zakończył doczesne życie, opatrzony NN. SAKRAMENTAMI na drogę wieczności, Marcelli *Kraiewski*, b. Podpisarz Sądu Pokoiu Ptu Płockiego, w 29 roku życia; pogrążył w nieutulonym żalu Rodziców, licznych Krewnych i Przyiaciół; exportacja zwłok iego nastąpi dziś o godz: 3ciej z południa, z Kaplicy OO. *Reformatów* na smętarz Powązkowski, na którą Rodzice zmarłego zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i znaiomych. — Nakładem Aug. Em. *Gliksberga* w Warsza: i Teofila *Gliksberga* w Wilnie, wyszedł z druku Zeszyt IIIci Tomu IXgo dzieła p. t. *Encyklopedja Powszechna; Zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów.* Zeszyt ten zawiera ważniejsze artykuły: *Parlament; Parma; Parmentier; Parny; Parry; Paryż; Pascal; Paskiewicz Xżę Warszawski; Pasta; Paszczykowski; Paszkowski; Patagonia*, i t. d. i t. d. Prenumerata na *Encyklopedją Powszechną* ciągle przyjmuie się w Warsz: w Kantorze Głównym przy Księgarni Aug. Em. *Gliksberga* ulica Miodowa Nr 497 pod filarami, i po wszystkich innych Księgarniach i Kantorach pism, a na Prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach poczto:. — Księgarnia G. *Sennewalda* otrzymała w tych dniach w Lipsku wyszły *Wendyjsko-niemiecki podręczny Słownik*, podług wyższego *luzackiego* dyalektu, z gramatyczną przedmową i szczególnem wyiaśnieniem szyku słów i wymawiania, wydany przez C. *Bosc.* Pomienione dziełko poleca się lubownikom literatury sławiańskiej nietylko pod względem naukowym, lecz pod historycznym; cena zł. 7. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 5 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci, od kucharki Ewy za lenistwo, hardość i plotki, pomimo kilkakrotnych napomnień. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *50,000 talarów*, przywołany JP. *Panczykowski.* — Mrozy już dokuczaią; przypominamy łaskawym wspieraczom iż zbierane są ofiary na drzewo dla ubogich rodzin.

Anglja. — Kilka gazet *londyńskich* donosi, że Wice-Król *Egiptu* przyiął warunki podane przez Mocarstwa sprzymierzone, przeto wojnę wschodnią uważać można za ukończoną; iednak o tem nie ma urzędowej wiadomości. — Poseł *Rossyjski* z powodu narodzenia się Królewny Angielskiej dał świetną ucztę.

Francja. — Dnia 27go z. miesią: obiadował Król ze swoią rodziną w *Tryanon;* w poieździe Królewskim znajdowali się: Królowa Francuz: oraz Królowa *Krystyna*, Xżniczka *Adelajda*, Xżna *Nemours* (Nemur) i Xżę *Orleański.* — P. *Thiers* oświadczył na posiedzeniu izby Deputowanych 27go z. m., że gdyby nie nastąpiła zmiana w traktacie lipcowym, wtedy na wiosnę należałoby na prowadzenie wojny. Dziennik *sporów* mniema, że P. *Thiers* tylko tak *mówił*, i że po lepszej rozwadze pewnoby tak nie *czynił.* — Stosownie do wydanego rozporządzenia, nie odbędzie się w *Ruan* uroczystość z powodu przewiezienia zwłok *Napoleona.* — Xżę *Orleański* ma udać się z odwiedzinami do swoiej Siostry Królowej *Belgickiej*, i przy tej okoliczności zwiedzić fortece na granicy północnej. — 26go z. m. młody wytwornie ubrany Młodzieniec i nadobna Dama przechodząc ulicą *Fedo* w Paryżu, ledwo nie zostali rozjechani przez kabryolet; przecho-

dzący popchnął tę parę na chodnik i tym sposobem ią ocalił; idąca za nią Matka podziękowała mu bardzo uprzejmie: była to Królowa z Królewiczem Xciem *Aumale* (Omal) i Królewną *Klementyną*. — Na posiedzeniu Izby Deputo: ieszcze słuchacze tłumnie napełniaią galerje, ale niektórzy iuż zaczynaią nudzić się długiemi mowami. Nawet w czasie mów tak głośne wszczynaią się rozmowy między Deputowanemi, że Mówcy muszą ustawać chociaż Prezez ciągle wzywa do porządku. Prócz powszechnie chwalonych mów PP. *Thiersa* i *Gizo*, odznaczył się P. *Odilon Baro*; innych iuż kilku także miało za adresem a więcej przeciw; zdaie się, że te rozprawy ięszcze wiele zajmą czasu.— Mówią, że Królowa *Krystyna* własnoręcznie pisała do *Don Karola*, życząc aby połączenie małżeńskie ich dzieci, zakończyło klęski *Hiszpanji*.

Holandja.— Król mianował Brata swego Xcia *Fryderyka* Feldmarszałkiem, a Syna swego Xcia *Oranji* Jenerał Porucznikiem i ieneralnym Inspektorom broni piechoty, zaś Xcia *Alexandra* Jenerał Porucznikiem i ieneralnym Inspektorem broni iazdy.

Hiszpanja. — Do rozmaitych baiecznych pogłosek należy i ta, iakoby *Kabrera* zamyślał wtargnąć na czele 30,000 Karlistów dla zniesienia teraźniejszego rządu; zwłaszcza że iest protegowany przez Francję, która usiłuie złączyć *Donnę Izabellę* z synem *Don Karola*. Mówią także, iż młoda Królowa zaślubi francuzkiego Królewicza Xcia *Montpensier* (Mąpansje).

Turcja. — Anglicy maią zatrzymać *Bir*, *Bagdad*, *Alexandrettę* i t. d., iako wynagrodzenie za koszt wojny poniesiony w czasie wyprawy *syryjskiej*. Anglicy zdaie się chcą opanować brzegi *Eufratu* dla rozszerzenia swoiego handlu i ułatwienia związku z *Indjanami*. — W miejsce odwołanego Pułkownika *Smith*, Pułkownik *Mitchel* (Miczel) mianowany dowódzcą obozu sprzymierzonych.

Włochy.— W *Rzymie* skazano Urzędnika poczty za przeniewierzenie się o 79 skudów, na 20to-letnie więzienie i na galery do *Ankony*.

Rozmaitości. — Na parterze iednego z teatrów paryzkich, zwracał w tych dniach na siebie uwagę publiczności młody, rosły mężczyzna, który z ogromnym krzykiem żądał odśpiewania pieśni woiennej *Marsylskiej*. Muzyka zagrała, a młody zapaleniec pełnemi piersiami zanucił pieśń ulubioną. W kilka chwil później przychodzi do owego młodzieńca iakiś Jegomość, uderza go po ramieniu, i prosi aby mu towarzyszył. Opierać się było niepodobieństwem, Młodzieniec uznał iż pono trzeba będzie stanąć przed Komissarzem, i przyiąć karę na iaką zasłużył przez zakłócenie spokojności w teatrze. Obaj Panowie długo szli przez ciasne kurytarze, przez schodki do góry, przez schodki na dół, nakoniec udali się za kulisy, a ztąd do gustownie umeblowanego gabinetu, w którym siedział trzeci Jegomość z miną poważną. „Byłem na parterze i słyszałem Pana.” „Prawda, odpowiada sprowadzony, śpiewałem pieśń *marsylską*, a ieżeli za głośno, to proszę mi wybaczyć.” „Wybaczam bardzo chętnie! Czy wolno zapytać o pańskie nazwisko?” „Jestem Arystydes *P*.” „Ile Pan masz lat?” „23 i 6 miesięcy.” „Czy Pan mieszkasz w *Paryżu*?” „Dopiero od 8miu dni, przybyłem właśnie z moiego rodzinnego miasta *Tuluzy*.” „Wcale tego nie znać po akcencie; czy masz iakie zatrudnienie?” „Dotychczas żadnego, podałem prośbę o miejsce przy administracji kolei żelaznej.” „Ile spodziewasz się pensji?“ „Około 1200 fr.” „Chcesz Pan 12,000 fr?“ „Pan Komissarz żartuie.” „Komissarz! mylisz się; iestem Dyrektorem teatru; uważałem, że posiadasz piękny baryton, który nam obu przyniesie wiele korzyści, i dla tego chcę cię przyiąć do teatru.“ „Na co z rozkoszą przystaię.” Tak to szczęście przybywa niespodzianie. — P. Rajmund *Dreischock* (Drejszok) Brat znakomitego Fortepjanisty bawiącego obecnie w *Warszawie*, wystąpił niedawno w teatrze *Pragskim* iako Koncercista na skrzypcach, i podobał się nadzwyczajnie. — Artystka dramatyczna Panna *Rachel* (Raszel) otrzymała przed kilką

dniami parę kolczyków maiących wartość 10,000 fr. i przepiękną *kameę* do których dołączony był bilet w wyrazach: „Później Pani poznasz.“— Suka należąca do utrzymuiącego kawiarnię w *Busto*, wydała 20go Września 5 szczeniąt zupełnie różnych gatunków; między niemi iest: pudel, szpic, mops, wyżełek i iamnik.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 56tej Loteryi klasycz:, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po zł. 5,000, na Nra: 1184 w Kantorze głów:; 8762 u Giwartowskiego; 23,260 u Nelkena; 25,121 u Giwartowskiego. Po zł. 2,000, na Nra: 2036 u Wiemana; 9616 u Bocka w Włocławku; 13,773 w Kantorze głów:; 17,672 u Sztybla w Żarkach; 19,166 u Andrychewicza; 21,751 u Folanda; 22,789 u Rejchera w Częstochowie. Po zł. 1,000, na Nra: 173, 546, 2282, 3357, 3464, 5288, 5345, 5949, 6612, 7066, 9205, 9458, 12,854, 13,208, 14,157, 20,498, 20,729, 21,533, 22,946, 24,284, 24,515, 25,176, 25,543.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Offenberg Jenerał Lejt: z Krasnostawu; Fredro Edw: Hra: z Rachlina; Szuwalski Miko: Radca Stanu z Siedlec; Stokowski Andr: Dzie: z Izdebna; Katerla Fran: Dzie: z Woźnik; Potocki Tom: Dzie: z Chrząstowa.

DONIESIENIA.

METRYKA Chrztu i AKT ZEJŚCIA w ięzyku niemieckim, wydane w Szwajcarji w Kantonie Gryzon i podpisane przez Konsula Rossyjskiego w Bern, zgubione zostały idąc ulicą Senatorską do Zamku; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą zł. 12, do Drukarni Kurjera.

Pewna z Osób wspólnie ze mną onegdaj wieczorem w Restauracji Pana Grassowa będąca, zabrała mi zapewne przez pomyłkę PŁASZCZ granatowy; upraszam więc też Osobę o niezwłoczny zwrot tegoż Płaszcza na miejsce popełnionej pomyłki, zwłaszcza że utaienie pomyłki nie może mu służyć, gdyż Panny posługuiące widziały ią iak Płaszcz mój zabierała, a w razie zaparcia pomyłki, moią, a nawet samego Gospodarza będzie rzeczą, donieść naówczas rozmyślny zabór Płaszcza. J. H.

Dnia 27 Listopada zgubioną BRANSOLETKĘ złotą, w kształcie węża, maiącą w oczach i w środku głowy 3 turkusy; łaskawy znalazca raczy oddać na Podwalu pod Nr 518, na 2m piątrze za nagrodą zł. 50.

Dnia 7 b. m. iadąc z Krakow:-Przedm: od ulicy Trębackiej, na ulicę Xiążęcą, zgubiony został w dorożcę ZEGAREK złoty cylindrowy; Numer dorożki wiadomy, dla tego spodziewam się, że sam zechce oddać do Szpitalu Śgo Łazarza do Szwajcara za nagrodą, iakiej sam żądać będzie; w razie przeciwnym do odpowiedzialności pociągniętym będzie.



KOŃ duży, kary, iest do sprzedania za pomierną cenę, trochę utyka na przednią nogę, dla tego do ciężaru powolnego iest iak najsilniejszy, i długi czas pracować ieszcze może. Wiadomość a właściciela domu pod Nr 2423 przy ulicy Nowolipie.

Dorożka kompletna, w dobrym stanie, w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym, w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 3 południa; następnie w dniu 4/16 Grudnia t. r. o godzinie 3 z południa, przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2701, Magle, Komoda, Łóżko, Szafka i t. p., przez licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* Komornik.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś 19 raz *Koń spiżowy*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 32 raz *Pierwsze dni po ślubie*. 4 raz *Piotr i Paweł*.

Jutro w Pałacu Branickich, ostatni KONCERT JP. Alaxandra *Drajszoka*.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

MUZYKA złożona z 8miu Artystów, pierwszy raz odegra w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Szambelana Nowakowskiego obok Hotelu Polskiego, o godzinie 6tej wieczorem, najnowsze kompozycje Strausa, Lannera, Labickiego, i innych.

Dziś wieczorem w Kawiarni obok Poczty, przy ulicy Krakow.-Przed: i Trębackiej pod Nr 420, nowo przybyła familja *Ensmann*, grać i śpiewać będzie.

KWINTET KURZĄTKOWSKIEGO odegra najnowsze dzieła muzyczne różnych kompozycji, oraz nowy Mazur Kurzątkowskiego, dziś w Kawiarni pod Nr 568 przy ulicy Długiej obok Kelichena Kupca, od godziny 6tej.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, nowo przybyła Panna *Leder*, wraz z Panami *Noires* grać i śpiewać będą od godziny 4tej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Stokfisz 2ki, Szczupak 2ki, Sandacz 2ki, Karp, Okoń, Karaś, Lin, Zupa ryb: i szczawio:, Makaron włoski z parmezonem i Potrawy mięsne.

Dziś u Rogaskiego wieczorem, familja *Budlerów* pierwszy raz śpiewać i grać będzie na Skrzypcach, Fletrowersie i Arfach. Zacznie się o godzinie 6tej. Przytem dostać można wszelkich Potraw, to iest Zwierzyny, Kapłonów i różnych Napoiów.